Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej	Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 21-go października 1932 r. Nr. 42.

Połamane „psychy".

(Na marginesie nowych wymiarów podatku dochodowego.)

A więc doczekaliśmy się wymiarów podatku dochodowego.

Ledwo uporaliśmy się z podatkiem przemysłowym, a teraz z jednego i tego samego źródła płacić trzeba powtórnie, bo od obrotu i od dochodu.

Bo czy tak trudno jest ustalić czyjś dochód? Przecież każdy żyjący człowiek miał jakiś „obrót" A skoro był obrót i podatek od obrotu został wymierzony, to musiał być i dochód. Taka już jest logika fiskalna.

Ot... wypośrodkuje się wysokość dochodu przez pomnożenie pewnej liczby z normy średniej dochodowości dla danego zawodu, ustalonego przez sumę, przyjętą przez Urząd Skarb. dla wymiaru obrotu i każdy już wie, jaki miał dochód za rok ubiegły.

Nikogo nie obchodzą takie okoliczności notoryczne, jak upadłości, spadek dochodów z danego przedsiębiorstwa, że kupiec czy rzemieślnik dziś wogóle nie zarabia, że kupcy, rzemieślnicy i wolne zawody ubożeją, że mnożą się w zastraszający sposób bankructwa.

Ale istnieje schemat średniej dochodowości i to ma być wystarczającym argumentem, że istniał dochód.

Wymiary podatku dochodowego, które obecnie doręcza się płatnikom w Tarnowie są tak nierealne, tak dalece odbiegają od faktycznych stosunków, panujących w życiu gospodarczem, że wprost wierzyć się nie chce, że wymiary te są dziełem ludzi żywych, orjentujących się w dzisiejszych możliwościach płatniczych podatników.

Schematy u nas obowiązujące, które stanowiły podstawy wymiarów podatku dochodowego, są najwyższe w całej Polsce, są dziś nierealne, bo opierają się na stosunkach, panujących w r. 1925, t. j. w czasie, kiedy papierowe zarobki inflacyjne były bardzo wysokie, — ale czy dziś można mówić wogóle o zarobkach w handlu czy rzemiośle?

Czy kupiec, który rozpożyczył towar rolnikom i wykazuje pewien obrót, może powiedzieć o sobie, że zarobił coś na tym obrocie, skoro rolnik nie płaci i płacić nie musi, ustawami chroniony.

Gdzież tu jest więc dochód?

Ale są schematy przeciętnej dochodowości, bezduszne, szablonowe i te wystarczają do ustalenia dochodu danego przedsiębiorstwa, nie prowadzącego ksiąg.

Oczywiście, że kryzys, zubożenie, bezrobocie, pauperyzacja całych zawodów, likwidacja całych gałęzi handlu i rzemiosła dla Urzędu Skarbowego nie istnieją.

Pocóż się trudzić nad równomiernym i słusznym wymiarem podatku, skoro można uprościć sobie pracę i na podstawie papierowych schematów średniej dochodowości ustalić czyjeś dochody.

I czyż można się dziwić, że owocem tej pracy są dochody fikcyjne, których nikt nie osiągnął?

Rozpocznie się znowu fala egzekucyj. Biedne „psychy" z lustrami czy bez luster staną się znowu przedmiotem opieki ze strony egzekutorów podatkowych.

Bo czy może ktoś płacić od dochodu, którego nie miał?

Czy może ktoś płacić, skoro i ze substancji majątkowej nic mu już nie pozostało, z wyjątkiem połamanej „psychy".

Czy wyciśnie się z tej „psychy" jeszcze jakiś dochód? Odpowiedź mogliby dać egzekutorzy podatkowi, którzy prowadzą dokładną ewidencję tych połamanych „psych". (—et.)

Prawdziwe oblicze kahalnych „świętoszków".

Mamy do zanotowania dwa napozór całkiem mało znaczące wydarzenia, jakie miały miejsce ostatnio w naszem mieście, a o których wspominamy tylko dlatego, ponieważ one wskazują nam dobitnie, jakie to stosunki panują obecnie w kahale tarnowskim, a nadto odkrywają one nam prawdziwe oblicze naszych „chasydów", oraz i tych, którzy się afiszują jako „dobrodzieje" tarnowskich Żydów.

Wszyscy, którzy nieco więcej zajmują się życiem żydowskiem w naszem mieście, wiedzą, że przed kilkoma laty ustanowiono w Tarnowie jeszcze jednego asesora rabinackiego i to w osobie p. Jakóba Kurza.

Pragniemy przypomnieć, że przyjęcie p. Kurza na asesora rabinackiego nastąpiło wówczas na usilne żądania prawie że całej ludności żydowskiej, zamieszkującej dzielnicę „Strusina", a która to ludność żydowska twierdziła i wykazywała, że ustanowienie osobnego asesora rabinackiego dla „Strusiny" jest rzeczą konieczną dla wszystkich tych religijnych Żydów, którzy mieszkają w tej dzielnicy naszego miasta.

Chcemy nadto nadmienić jeszcze i to, że pan Kurz jest człowiekiem bardzo uczciwym, pobożnym, politycznie zupełnie nie zaangażowanym w żadnej z istniejących w Tarnowie partyj, oraz że posiada on wszelkie wymogi potrzebne dla wykonywania urzędu asesora rabinackiego, skoro tej miary autorytet na polu wiedzy talmudycznej, co błp. rabin Arak, wydał p. Jakóbowi Kurzowi świadectwo, stwierdzające, że posiada on ponad wszelką wątpliwość wszelkie kwalifikacje do piastowania urzędu rabina.

Mimo tych wszystkich wyżej wyliczonych zalet, jakie cechują p. Kurza, wnieśli prowodyrzy tarnowskiej „Klaus" przeciw jego nominacji na asesora rabinackiego doniesienie do Województwa w Krakowie i w następstwie tego to właśnie doniesienia nadeszła przed kilkoma dniami do kahału tarnowskiego ze strony władz nadzorczych decyzja, mocą której z jednej strony ostatecznie unieważniono wybór p. Kurza na asesora rabinackiego, a ponadto zakazuje się i to bezwarunkowo Zarządowi kahału wypłacać p. Kurzowi pensję i to pod jakąkolwiek bądź formą.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że jednym z pierwszych, który podpisał swego czasu doniesienie do województwa w Krakowie przeciw wyborowi p. Kurza na asesora rabinackiego jest zaciekły „chasyd" p. Wolf Wechsler, oraz jeżeli sobie uprzytomnimy, że usunięcie p. Jakóba Kurza z urzędu asesora rabinackiego w Tarnowie, przypada właśnie na ten sam czas, w którym o posadę asesora rabinackiego w Tarnowie czyni usilne starania p. Mechel Holländer, który jest zięciem pana Wolfa Wechslera i jeżeli w końcu uprzytomnimy sobie także i to, że ten ostry zakaz wypłacania jakiejkolwiek pensji p. Kurzowi przez kahał tarnowski przychodzi właśnie w tym samym czasie, kiedy dla zięcia p. Wolfa Wechslera, t. j. dla p. Mechla Holländra — aczkolwiek on jeszcze asesorem rabinackim nie jest — ustanawia się w kahale i to za aprobatą władz nadzorczych pensję pod płaszczykiem „subwencji", to mamy aż nadto wyraźny obraz tego, co dzieje się obecnie w kahale tarnowskim, a zarazem i dowód na to, jakie jest prawdziwe oblicze naszych „świętoszków" z Klaus rządzących dzisiaj w tarnowskim kahale z łaski i woli władz nadzorczych.

W Tarnowie mieszka pewien pobożny Żyd, nazwiskiem Chaim Mojżesz Grünbaum.

Jest to człowiek biedny i obarczony liczną rodziną, składającą się z żony i 11-ro dzieci, o których utrzymanie starać się musi.

Ze zawodu jest p. Grünbaum rzezakiem (szochet), a na wykonywanie tego swego zawodu posiada on atest, czyli tak zwaną „Kabułę" od sławnego talmudysty błp. rabina Araka, a oprócz tego posiada on także i świadectwa od wielu znanych rzezaków, pod których bacznem okiem wykonywał praktykę rzezacką, a po odbyciu praktyki pełnił on funkcje samodzielnego rzezaka przez szereg lat w różnych miejscowościach.

Od pewnego czasu jest p. Grünbaum bez posady i dlatego też, skoro przed około 2 laty opróżniła się posada rzezaka przy Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Tarnowie, czynił p. Grünbaum usilne zabiegi, aby tę posadę jemu nadano, ale starania wszystkie p. Grünbauma pozostały bez

skutku gdyż pomimo że p. Grünbaum jest doskonałym rzezakiem i posiada wszystkie rytuałem żydowskim przewidziane wymogi dla wykonywania zawodu rzezaka, oraz mimo że jest Tarnowianinem, skoro urodził się i wychował w Tarnowie, to posadę otrzymał ktoś inny, który tej posady tak bardzo, albo wcale nie potrzebował, albowiem w chwili nadania mu jej przez kahał tarnowski, był on czynnym rzezakiem w innem mieście.

Tymczasem położenie materjalne p. Grünbauma pogarszało się z dnia na dzień, a kiedy znalazł się u brzegu przepaści postanowił rzekomo trudnić się prywatnie rytualną rzezią drobiu, aby w ten sposób uzyskać kilka chociażby groszy dziennie na zakupno suchego bodajby kawałka chleba dla siebie i swej licznej rodziny.

Ten sposób zarobkowania przez p. Grünbauma nie spodobał się atoli ani kahałowi tarnowskiemu, ani też p. Izraelowi Glotznerowi, który jest dzierżawcą „krypki" w Tarnowie i z tego też powodu ukarało Starostwo w Tarnowie p. Grünbauma w drodze administracyjnej — za popełnione przez niego rzekomo przekroczenie sanitarne **28-dniowym aresztem.**

Najbardziej charakterystycznym jednakowoż momentem w całej tej smutnej sprawie jest to, że w czasie, kiedy Starostwo przesłuchiwało p. Grünbauma, obecny był na sali rozpraw w Starostwie także i p. Izrael Glotzner.

Opinji społeczeństwa żydowskiego pozostawiamy ocenę postępowania p. Glotznera, który pośrednio czy bezpośrednio przyczynił się do tego, by p. Grünbauma, człowieka pobożnego, żyjącego w skrajnej nędzy, będącego ojcem 11-ciorga niezaopatrzonych dzieci, **wtrącić na 28 dni do więzienia,** a to wszystko jedynie i wyłącznie tylko dlatego, że już w najgorszym dla p. Glotznera wypadku mógłby ewentualnie p. Grünbaum narazić go na szkodę we wysokości 100 do 200 zł. rocznie.

Tak oto wygląda prawdziwe oblicze naszych kahalnych świętoszków. **Ben Zwi.**

Wycieczka do Palestyny.

Egzekutywa Organizacji Sjonskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie urządza 30-dniową wycieczkę do Palestyny.

Cena udziału w wycieczce wynosi 1190 zł. i obejmuje:

1) Paszport zagraniczny i wizę ang. i tranz.
2) Przejazdy kolejowe III kl. poc. posp. z Krakowa i do Krakowa.
3) Przejazdy okrętowe III kl. z utrzymaniem.
4) Całkowite koszty pobytu w Palestynie: utrzymanie, hotele, wycieczki po kraju autami i autobusami.
5) Wszelkie opłaty publiczne.
6) Opłaty za przewiezienie wzgl. przeniesienie bagażu, napiwki w hotelach, podatki t. t. d.

Dopłata za przejazd drugą klasą pociągami i okrętem wynosi 350 zł.

Wyjazd nastąpi w ostatnich dniach lutego 1933 r. Powrót do Polski przed świętami Pesach.

Wycieczka przebywać będzie w Tel-Awiwie w czasie świąt Purim i uczestniczyć będzie w karnawale purimowym.

W czasie podróży będą mogli uczestnicy zwiedzić Konstantynopol, Ateny i Bejrut.

Możliwym także będzie dłuższy pobyt w Palestynie (z ważnością karty okrętowej na późniejszy okręt), oraz kilkudniowe zwiedzenie Egiptu.

Na żądanie na okręcie także wikt rytualny.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela: Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Dietlowska 81 Telefon Nr 108-84.

Przy zapisie należy złożyć tyt. wpisowego 10 zł. i zadatek w kwocie 250 zł., lub wpłacić na konto PKO. Kraków Nr 413.572 Egz. Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska. Wycieczka do Palestyny.

Uwaga: Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, posiadanych przez kierownictwo wycieczki i konieczność wczesnego ich podjęcia, oraz z uwagi na konieczność terminowego zarezerwowania miejsc na okręcie, przyjmuje się zapisy do dnia 15 listopada 1932 r. Zgłaszający się po tym terminie będą musieli sami starać się o paszport za normalną opłatą.

Dokładny, ilustrowany program naszej wycieczki, opracowanej i prowadzonej przez fachowców zawierający wszelkie dalsze szczegóły i objaśnienia, będzie wysłany osobom, które nadeślą swe zgłoszenia.

RENA REICHÓWNA — **Kraków**
ISAK GLASER — **Tarnów**
zaręczeni w październiku 1932.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

LOLA APPEL — **Tarnów**
WOLF DECKEL — **Partyń ad Tarnów**
zaręczeni w październiku 1932.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Koledze Natanowi Salamonowi z okazji zaręczyn z p. Miną Reich składają serdeczne gratulacje

Fenig I., Grünberger J., Stieglitz H., Wurzel O.

Koledze Natanowi Salamonowi z okazji zaręczyn z p. Miną Reich składają serdeczne gratulacje

Bernknopf Ch., Rössler M., Thum S., Turteltaub S.

Z okazji zaręczyn kolegi Natana Salamona z p. Miną Reich serdecznie gratulują

Fryda Horowitz i Izrael Bajer.

תלמידי המחלקה ו' של הגמנסיה העברית „שפה ברורה"
משתתפים בצערה הגדול של חברתם היקרה דבורה וייג
לרגלי מות אמה. בעבודה למען עמה המצא נחומים.

Członkiniom Hance i Salomei Durst z powodu nieodżałowanej straty błp. Matki wyraża najgłębsze współczucie

Zarząd Tarnowskiego Tow. Esperantystów.



Wykaz puszek ściennych.

Dr Spann 14.16, Wilhelm Spiro 5.11, Feuerlicht 4.27, Dawid Mondschein 3.78, Marja Kimmel 3.30, Inż. Leon Plachte 2.80, Weltsch 2.68, Samuel Weintraub 2.13. **Po 2 zł.** Katz & Fleischer, J. Pomeranz, Dr Grünberg, Reinowie 1.97, Leon Rachmil 1.77, Nechemiasz Feig 1.77, Izak Metzger 1.70, Tauba Grünfeld 1.68, Jakób Weiss 1.66, Sa'a Gans 1.58, Dr Chomet 1.55, Rauchwerg 1.50 Izrael Spiro 1.50, Eljasz Goldfarb 1.43, Simche Fallman 1.32, Dawid Lubasch 1.24, Benjamin Katz 1.16, Mirjam Fisch 1.09, Chaim Ehrlich 1.08 Wolf Taubenfeld 1.08, Leon Szydłow 1.05, Jakób Volkman 1.02. **Po 1 zł.** Lauber (fryzjer), Jakóbowicz, Wild & Strauss, Osterweil, Inż. Reich, Pollaschman 0.91, Chaim Reich 0.90, Bieegeleisen 0.80, Giza Beck 0.80, Rossner 0.85, Regina Handgriff 0.79, Langer 0.70, Dent. Juljusz Steiger 0.70. **Po —.60 zł.** Maurycy Abend, Izak Lustgarten, Ch. L. Klugman, Simche Keller, M. Laub 0.53. **Po —.50 zł.** Marja Lemberger, Wymisner, Linzer, Saul Gelb, Anisfeld, Salomon Schönberg, S. Padwe, Silberschatz, Dawid Betrübnis, M. Blumenkranz, Wallachowa Ch. L. Siedlisker, H. Perlstein, Borgenicht, Abramowicz & Fränkel, R. Birken 0.41, M. Schmerz 0.37, Kwadratstein 0.35, Joachim Unger 0.30, Dawid Silber 0.30, Lola Graf 0.30, Dora Pflanzer 0.28, Löffelholz 0.11, Dr Marcin Bloch 0.10.

Puste. Abraham, Frydzia Fisch, H. Teitelbaum Mina Klapholz, B-cia Rosenbluth, Nowotny, B. Deresiewicz, Menachem Unger.

Wykaz Ndarim.

Po 10 zł. Dr Schenkel, Dr Spann. **Po 5 zł.** Abraham Spielman, Rubin, Józef Heuman, Dr Grünberg 3.—, Krongeld 2.50, B. Umański 2.—. **Po 1 zł.** Jakób Weiss, Thum, Elechanan Fessel, Moses Blumenkranz, Leib Oton, Salomon Keller, Mordechai Berkowicz, Jehoszua Gans, M. Aberdam, Chaim Goldstoff, Simon Koch. **Po —.50 zł.** Salomon Ezriel, Neustadt, Selig Salpeter.

Posiedzenie K. K. L. odbędzie się we wtorek 25 b. m. o godz. 7.30 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza się wszystkich członków komisji.

Rozmyślania niefachowca...

w „Tydzień Chopina".

Narody lubią się sporzyć o pochodzenie wielkich ludzi. Nie wiem, czy datuje się to jeszcze od Homera, o którego sporzyło się aż siedem miast (hepta poleis), czy od Kopernika lub Leipnitza, czy dopiero od wielkiego Chopina. Dość, że kampanja o miejsce wystawienia metryki i dowodu osobistego toczy się od czasu do czasu w niektórych państwach i to specjalnie europejskich, a nawet środkowo-europejskich.

F. Hoesick usunął ostatecznie wątpliwości o pochodzeniu polskiem **Chopina.** Udało mu się to, co innemu odnośnie do Kopernika, o co jednak daremnie pokusił się Straszewski odnośnie do polskiego pochodzenia Leipnitza.

Nie powiem, że to jest zachłanność niektórych krajów i narodów, lub aneksja strategiczna. Europa nie jest ubogą w wielkich ludzi, ale nie jest to znów czysty interes biografa i krytyka. Za nim przecież kryją się momenty dumy i ambicji posiadania czegoś, co jest naprawdę wielkie. Dlatego od czasu do czasu, zwłaszcza w okresach minionych, kiedy urzędy metrykalne jeszcze nie tak sprawnie funkcjonowały, narody się sporzą i to wtedy, gdy jura orzeka, że zmarł genjusz, że poszedł w zaświaty wielki człowiek.

U pewnych wielkich ludzi bardzo trudno odnaleść dowody osobiste w ich twórczości, w „Rewolucji ciał niebieskich", trudniej istotnie odnaleść ducha polskiego, aniżeli u Chopina, którego polskość wynika z ducha samej jego muzyki. Tu sam mistrz przekładа swą metrykę, tu składają świadectwo polska pieśń ludowa, przeżywany tragiczny los ojczyzny, ból zawiedzionych nadziei po upadku powstania listopadowego, tęsknota za krajem na tułactwie w Paryżu.

Stąd też pochodzi owa przeczulona wrażliwość i ów ton melancholijny Chopina. Dusza jego reagowała istotnie na najlżejsze podmuchy uczuciowych stanów. Chopin naprawdę potrafił niewymownie się radować w chwilach radości i niewymownie rozpaczać w chwili tragicznej. Nie zapominał jednak ten mistrz nigdy o formie i pamiętał zawsze o wytworności i wdzięku; on też nie przekraczał granic swego talentu. Mimo wezwań Elsnera, nauczyciela swego, by napisał narodową operę, pozostał Chopin wierny liryce fortepianowej, jak gdyby wiedział, że o operę polską postara się sam Moniuszko.

Muzyki Chopina nie można ująć w utarty schemat. Wiąże się ona wprawdzie z tradycją, zależną ona jest od współczesnej sobie romantyki; kompozycyjnie wskazuje ona na Mozarta i Beethovena, formalnie łączy się z muzyką polską, a technicznie z współczesnymi jej pianistami, ale poza tem wszystkiem wykazuje ona tyle odrębnych i swoistych właściwości techniki, stylu i wyrazu muzycznego, że Chopin wymaga odrębnego safezu dla przechowania jego twórczości i przeogromnego jej wpływu na przyszłość.

Nie bez uczucia wdzięczności napisał Liszt pierwszą biografję Chopina, nie bez uczucia hołdu dla tego, który go natchnął, pod którego bezpośrednim wpływem pozostawał. Bo też miał Chopin co dać. Ten mistrz tonów, twórca 74 kompozycyj, niezwykle pedantycznie wykończonych, mógł wpływać osobowością i twórczością. Oddziaływał więc jak Beethoven.

Dla niefachowca trudno się wdawać w koncerty, sonaty, impromptu, preludja, ballady, scherza, nokturny i etudy Chopina. My laicy zaledwie znamy arystokratyczne walce Chopina, jego narodowo natchnione polonezy, w których on skrytalizował rycerski duch narodu i narodową przeszłość Polski; znamy jego **mazurki,** w których polska pieśń ludowa znalazła swój najczystszy wyraz i wiemy, że odkrycie ich utorowało drogę narodowemu kierunkowi w muzyce polskiej.

Zaledwie znamy pośmiertnie wydane pieśni Chopina, które wobec pianistycznej cechy jego muzyki są nawet drugorzędnego znaczenia, choć są pierwszemi próbami artystycznej pieśni polskiej z akompanjamentem fortepianu.

Ale niefachowiec może ubóstwiać muzykę, niefachowiec ma do swego ulubionego muzyka prawo, jak fachowiec; on może mu również złożyć hołd z okazji; on może również wiedzieć, że po Mozarcie był Chopin drugim fenomenem w muzyce, że grał na fortepianie, jak Paganini na skrzypcach, że mimo wyłączności fortepianowej, tak dalekiej od różnorodności Schuberta, Mendelsohna czy piewcy jego Schumana (który w „Neue Zeitschrift für Musik" entuzjastycznie witał „Fantazję z Don Juana" „Hut ab meine Herren, ein Genie!", głosząc Niemcom w słowach uznania wielkość genjuszu Chopina), Chopin oddziaływał wszechstronnie na modyfikację stylu, ewolucję nowej techniki i wprowadzenie nowych środków muzycznych. O tym, który dotarł najwyższych szczytów człowieczeństwa i mistrzostwa, którego dusza była czystą, jak łza, jak najczystszy ton, którego właściwą szkołą był Bach, a ojcem techniki i efektu wirtuoz Paganini, winien wiedzieć każdy, kimkolwiek i czemkolwiek on jest — gente, natu. professione. **S. Stendig.**

Jubileusz posła Dra H. Rosmarina.

Organizacja Sjon. Małopolski Wschodniej obchodziła w tych dniach jubileusz posła Dra Rosmarina z okazji 50-lecia urodzin.

Jubilat znany jest obecnie całemu żydostwu polskiemu jako niezmordowany orędownik uciśnionych mas żydowskich, a jako wiceprezes Koła żydowskiego i Egzekutywy organ. sjon. Małopolski Wschodniej, zdobył sobie uznanie swoją pracą i oddaniem.

Zdyscyplinowany sjonista, zawsze na posterunku, dał się jubilat poznać jako zdolny i aktywny przywódca ruchu sjonistycznego nietylko na odcinku Małopolski Wschodniej, ale i na terenie krajowym i światowym.

Z okazji jubileuszu towarzysza posła Dra Rosmarina, życzymy mu: Ad multos, multos annos.

Walne zebranie org. Tarbut.

W poniedziałek 17 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie organizacji „Tarbuth" przy licznym stosunkowo udziale młodzieży i przy zupełnej absencji starszych, co oczywiście musi wywołać co najmniej zdziwienie. Czy starsi sjoniści, władający językiem hebrajskim, a takich jest dużo w Tarnowie, faktycznie nie mają zainteresowania dla ruchu hebrajskiego w naszem mieście? Przecież praca Tarbutu, polegająca na krzewieniu kultury i literatury hebrajskiej jest jedną z najważniejszych dziedzin pracy sjonistycznej, a stosunek prawowiernego sjonisty do tej pracy powinien być pozytywny i czynny. Niestety, na zgromadzeniu tem tego zainteresowania ze strony starszych nie widzieliśmy, co z ubolewaniem musimy na tem miejscu stwierdzić.

Ponadto nie raczyli zjawić się na tem zgromadzeniu „jedyni i wyłączni spadkobiercy Herzla". Może ich wielka, mocarstwowa, państwowotwórcza polityka około stworzenia państwa żydowskiego tak ich absorbuje, że nie mają czasu na takie „głupstwa", jak kultura i literatura hebrajska. I to możliwe. W każdym razie na zgromadzeniu nie było ich.

Zebranie zagaił p. Dr Feig, poczem p. Weinberg złożył chaotyczne i nie przygotowane sprawozdanie z działalności ustępującego wydziału. Ze sprawozdania tego wynika, że w ciągu roku urządzono kursa języka hebrajskiego, „Oneg Szabath" i seminarjum, które się nie udało. Nieudolnie urządzone i nieudane imprezy Tarbuthu w Tarnowie usiłował p. Weinberg wyjaśnić i wytłumaczyć banalnemi frazesami i niezbyt dowcipnemi anegdotami.

Jako pierwsi zabrali głos w dyskusji przedstawiciele młodzieży Spanauf i Zeisler, którzy zarzucili wydziałowi brak jakiegokolwiek systemu w pracy, brak zrozumienia dla potrzeb i zainteresowań młodzieży, oraz nieodpowiedni dobór materjału naukowego i tematów wygłoszonych referatów, skutkiem czego owoce całorocznej działalności Tarbuthu są minimalne. Ponadto dyskutenci zarzucili ustępującemu wydziałowi, że zupełnie zaniedbywał względnie nie wykonywał uchwały w sprawie nadzoru nad nauką języka hebrajskiego w poszczególnych organizacjach.

P. Herzman przedstawił działalność przedstawicieli Tarbuthu w bibljotece „Sifrija Amamith", podkreślając udogodnienia, jakie bibljoteka daje czytelnikom hebrajskim.

Przemawiali jeszcze pp. Dr Silberman, Dr Feig i Weinberg.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy wydział w następującym składzie: prof. Zwecher, Dr Feig, Dr Hela Ladner, Dr Sielberman, prof. Kresch, p. Herzman, p. Weinberg, p. Marfeld, p. Hönigowa, p. Spanauf, p. Fela Taubenfeld, p. Dora Fries, p. Rywka Rosenberg, p. B. Choczner, p. Menasche Keller, p. Lichtinger A., p. Arje Allweiss, p. Sara Spanauf, p. N. Spielvogel, p. Bursztyn A., p. Sternheim B., p. Chana Grünberg. **fr.**

Wybory do kahału w marcu.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że wybory do kahału tarnowskiego odbędą się w marcu 1933.

Zastój w przemysle konfekcyjnym.

Przemysł konfekcyjny należy do najbardziej rozwiniętych w Tarnowie i zatrudnia kilkuset robotników.

Obecnie jednak, mimo okresu sezonowego, panuje prawie zupełny zastój w tym przemyśle, a największe fabryki są prawie nieczynne.

Robotnicy, którzy w ciągu kilku miesięcy letnich wyczekiwali na sezon zimowy, są teraz nadal bez pracy.

A co będzie w zimie?

Wiec lokatorów.

Staraniem tut. PPS. odbyło się w niedzielę 17 b. m. zgromadzenie lokatorów, na którem przemówił pos. A. Ciołkosz, Dr R. Szumski z Krakowa i Hutter. Po przemówieniach powzięto odpowiednie rezolucje i stworzono robotniczy związek lokatorów.

Dział sportowy.

W dalszym ciągu rozgrywek kwalifikacyjnych o wejście do klasy B odbyły się w sobotę zawody **16 p. p. — Gwiazda-Stern 4 : 0 (2 : 0).**

Zawody stały pod znakiem ogromnej przewagi wojskowych, którzy grą swą ponownie udowodnili, że w klasie B staną się poważnym konkurentem dotychczasowych drużyn tej klasy. Zawodami kierował dobrze p. Honig.

Rozgrywki te są na ukończeniu i sądząc z dotychczasowego ich przebiegu pierwsze miejsce zajmie Kabel, następne 16 p. p. i Wieliczanka, a ostatnie Gwiazda-Stern, która jest też z tych czterech drużyn bezwzględnie najsłabszą. Do klasy B zaawansują więc Kabel i 16 p. p.

Z okazji jubileuszu dziesięciolecia ŻMS. odbyła się w piątek 14 b. m. uroczysta akademja, na której przedstawiciele różnych organizacyj złożyli ŻMS. życzenia i gratulacje.

W sobotę odbyły się zawody

ŻMS. — Jutrzenka 1 : 1 (0 : 0).

ŻMS. uzyskał bramkę z karnego, a Jutrzenka nie wykorzystała rzutu karnego. Zawody stały na niskim poziomie, do czego dostroił się sędziujący bardzo słabo p. por. Burgielski.

W dalszym ciągu uroczystości jubileuszowych odbyły się w niedzielę przed południem zawody

Lechja — Mościce 4 : 0 (3 : 0).

Wynik tych zawodów jest senzacyjny, gdyż ogólnie spodziewano się łatwego zwycięstwa Mościc. Błotnisty teren odpowiadał jednak lepiej Lechji, która też potrafiła odpowiednio wykorzystać pozycje przedbramkowe.

Zapowiedziane na popołudniu zawody Tarnovia—Metal nie doszły do skutku, gdyż drużyna Tarnovji nie stawiła się. O powodach krążą rozmaite pogłoski.

Lekkoatletyczne zawody międzyklubowe Samson — Sokół 45 : 43.

W sobotę odbyły się na stadjonie Samsonu zawody lekkoatletyczne, zakończone zwycięstwem gospodarzy. Poszczególne wyniki były następujące:

100 m. 1) Gross (Samson) 11,9; 2) Abend (Samson); 3) Bożek (Sokół).

400 m. 1) Gross (Samson) 58; 2) Piechnik (Sokół); 3) Klein (Samson).

800 m. 1) Brodacki (Sokół) 2.26.9; 2) „Benek" (Samson); 3) Tannenbaum (Samson).

Skok w dal 1) Dziuk (Sokół) 5.93; 2) Owide (Samson) 5.85; 3) Mleczko (Sokół).

Skok wzwyż 1) Dziuk (Sokół) 1.67; 2) Jeż (Sokół) 1.64; 3) Langer (Samson).

Rzut oszczepem 1) Słowik (Sokół) 41.98; 2) Piechnik (Sokół) 36.86; 3) Owide.

Rzut dyskiem 1) Schildkraut (Samson) 29.05; 2) Słowik (Sokół) 29.04; 3) Owide.

Rzut kulą 1) Słowik (Sokół) 9.47; 2) Jasiewicz (Sokół) 9.37; 3) Bardach (Samson).

Bieg rozstawny 4 × 100 1) Samson w czasie 50 sek. Sztafeta Tarnovii, która doszła do mety jako druga, została zdyskwalifikowana.

Organizacja zawodów była sprawna. Skład komisji sędziowskiej: kierownik zawodów Szymon Reich; sędzia główny p. major Słomka; sędziowie: pp. Mgr. Gastmann, Feldbaum, Dumański, Gutter H., Wierzbanowski, Michałek i Sterniczuk.

Mające się odbyć w niedzielę na boisku Sokoła zawody lekkoatletyczne, międzyklubowe pań nie doszły do skutku z powodu niepogody i mają się odbyć w najbliższą niedzielę.

W poniedziałek 17 b. m. odbył się w lokalu Samsonu **Międzyklubowy turniej szachowy Samson — Tarnowski Klub Szachistów (Legja Inw. W. P.), zakończony zwycięstwem Samsonu w stosunku 4½ : 2½.** Punkty dla zwycięzców zdobyli: Weiss E., Radomyśler, Bernfeld, Wachtel i Albart (½), dla pokonanych: Niezgoda, Klima i Słowik (½).

Egzekutywa krakowska Wszechświatowego Związku Makkabi poruczyła **referat Makkabjady zimowej na okręg tarnowski,** mającej się odbyć w Zakopanem w dniach 2—5 lutego 1933 p. Szymonowi Reichowi. Wszelkich informacyj co do kosztów wyjazdu i utrzymania udziela referent w lokalu Samsonu codziennie od godz. 20—21.30. **Jef.**

Z działalności Bnej-Sjonu.

Na pierwszem posiedzeniu nowowybranego Wydziału „Bnej-Sjonu" przygotowano następujący program pracy na nadchodzący okres zimowy:

W każdy poniedziałek godz. 7.30 wieczór odbędzie się seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez tow. Mgra Bienenstocka.

W każdą drugą środę godz. 7.30 wieczór odbędzie się seminarjum socjologji Żydów, prowadzone przez tow. Dintenfassa.

W każdą drugą środę godz. 7.30 wieczór odbędzie się pogadanka o aktualjach sjonistycznych, prowadzona przez tow. I. Mandelbauma.

W każdy czwartek godz. 7.30 wieczór odbędzie się referat. Referat i temat podany będzie każdorazowo w „Tygodniku Żydowskim".

Nadto uchwalono otworzyć z początkiem listopada kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych. Uprasza się członków i sympatyków Związku, by zgłaszali swój udział u tow. Dawida Herzoga w lokalu sjonistycznym w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 7.30 do 9 wieczór. **D. H.**

Z sali koncertowej.

W ramach uroczystości chopinowskich odbył się w niedzielę 16 b. m. w sali Kasy Oszczędności uroczysty wieczór. Na program złożyły się: prelekcja prof. U. J. Dra Zdzisława Jachimeckiego „O psychice i twórczości Chopina“, oraz ilustracja muzyczna prof. Zygmunta Przeorskiego, którego gra świadczyła nietylko o wielkich zasobach techniki i kultury artystycznej, ale i o żywej, pełnej entuzjazmu adoracji stylu chopinowskiego.

Żałować należy, że z powodu choroby Dra Krzemieńskiego odpaść musiało przewidziane w programie trio.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót.

P. Emanuel Grünspan składa 2 zł. i wzywa do żenia odpowiedniej kwoty pp. Langerównę, Degenównę, Spielmanównę i Lichtingerównę, urzędniczki firmy Wurzel i Daar.

P. A. Drucker składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Leona Biegeleisena Wałowa, Mgr. Dawida Lenkowicza Rynek 12/12 i S. Bronsteina „Foto-techn.“ Wałowa.

P. Scheindel Glück składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Rywę Lenkowicz Rynek 12, Gutę Korn Brodzińskiego dom Mandelbauma i Balbinę Sturm Zakątna 7.

P. Westreich składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Bernarda Zawadera, Feita i Salomona Michała.

P. Richter składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Abrahama Silbermana, Motka Kurza i Adolfa Lebera.

P. Maks Rosenbaum składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Jakóba Padawera i Chaima Eisenbacha.

P. Lamensdorf składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Jakóba Schindla i Izaka Rimlera Lwowska 5.

P. Icek Gutter składa 2 zł.

P. Dawid Batist składa 2 zł.

P. M. Neuman składa 1 zł.

P. Salomon Reichman składa 1 zł.

Nowa opłata dla rzemieślników.

Każdy już dzisiaj wie, że sytuacja rzemieślnika jest wprost rozpaczliwa. Dochody prawie żadne, a opłaty publiczne wygórowane i liczne. Nie ma w Tarnowie ani jednego prawie rzemieślnika żydowskiego, któremu nie zajęto ruchomości za podatki, których nie może spłacić.

Do tych licznych opłat przybyła jeszcze jedna. Otóż Izba rzemieślnicza w Krakowie ma deficyt. Zamiast zniżyć pensje swoim urzędnikom i przeprowadzić reorganizację Izby, celem zmniejszenia wydatków, obciąża ona rzemieślników nową opłatą jednorazową w kwocie od 12 do 50 zł., zależnie od wykupionego patentu, a w razie nie uiszczenia tej kwoty, ściągnie się ją w drodze egzekucyjnej, zgodnie z przysługującemi Izbie uprawnieniami.

Stowarzyszenie rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim“ zwołało na wtorek 18 b. m. zgromadzenie członków w tej sprawie na którem rzemieślnicy wypowiedzieli się przeciw uiszczeniu tej opłaty ze względu na rozpaczliwy wprost stan rzemieślników.

Wieczory teatralne.

Wielkie afisze ogłaszały po mieście inaugurację zimowego sezonu teatralnego. Krakowski teatr żydowski pod kierownictwem świetnego aktora żydowskiego M. Lipmana na czele dobrze zgranego zespołu warszawskiego przybył do Tarnowa, by naszej publiczności pokazać swoją premierę.

Na inaugurację tego sezonu wystawił p. Lipman w Tarnowie Sza'oma Asza „Wujaszek Mozes“ w inscenizacji Idy Kamińskiej.

Niestety na widowni panował spokój, fotele były puste, a przy kasie i wejściu wcale nie było ścisku. Widocznie nasza publiczność nie ma zainteresowania dla poważnego teatru żydowskiego. Nie rozumie ona lub nie chce rozumieć Szaloma Asza i wcale nie jest ciekawa na grę i wystawę pierwszorzędnego artysty żydowskiego. Naszym paniom i panom bardziej odpowiada zdaje się występ dorastającego adepta sztuki nbyto artystycznej w kilku „szmoncesowatych“ piosenkach.

Kryzys nie może być dostatecznem usprawiedliwieniem. Widzimy przecież, że inne mniej wartościowe imprezy cieszą się wielkiem powodzeniem, a jedynie teatr żydowski jest ignorowany.

Nieporządek, panujący ostatnio na imprezach żydowskich, nie może też być powodem do unikania teatru żydowskiego, bo ostatecznie porządek na sali w dużej mierze zależy od samej publiczności, a przy dobrej woli z jej strony można było tę i inne wady usunąć.

W Krakowie przedstawienie inauguracyjne Lipmana było istnem świętem artystycznem, a w Tarnowie zupełnie zignorowane przez starszą generację. A krakowski teatr żydowski z p. Lipmanem na czele jest godny widzenia i zasługuje na pełne poparcie tak moralne, jak i materjalne.

Ale niech ta obojętność publiczności tarnowskiej nie zrazi p. Lipmana wraz ze swym zespołem. Jesteśmy bowiem pewni, że dalsze jego występy cieszyć się będą i w Tarnowie zasłużonem powodzeniem.

Stały widz.

Kronika.

Odznaczenie. Dyrektor elektrowni tarnowskiej inż. Stanisław Zawadzki odznaczony został „Krzyżem Niepodległości“.

Do wiadomości sjonistów. Komitet lokalny organ. sjon. w Tarnowie, zwraca uwagę Towarzyszkom i Towarzyszom, iż wszelkie zbiórki domowe na cele sjonistyczne muszą być zatwierdzone przez Komitet lokalny, a listy zbiórkowe zaopatrzone pieczęcią Organizacji i podpisem prezesa Komitetu Lokalnego. Za zbiórki, niezatwierdzone przez Komitet Lokalny nie ponosi organizacja żadnej odpowiedzialności.

Albert Londres. We środę 19 b. m. wygłosił p. Dr Korzenik świetny referat o królu reporterów Albercie Londresie. Z wielkiem zainteresowaniem licznie zebrana publiczność wysłuchała ciekawych wywodów referenta, darząc go hucznemi oklaskami.

Z Bnei Sjonu. Poniżej ogłaszamy referaty i seminarja na najbliższy tydzień:

Poniedziałek 24 b. m. — seminarjum historji sjonizmu.

Środa 26 bm. — seminarjum socjologji Żydów.

Czwartek 27 b. m. — referat tow. Zosi Leiblówny na temat: Dlaczego napotykamy na przeszkody w realizacji sjonizmu“.

Referaty i seminarja odbywają się w lokalu organizacji sjonistycznej punkt. o godz. 7.3 wieczór.

Org. kobiet narod. żyd. Wizo urządza w niedzielę 23 b. m. o godz. 9 wieczór w lokalu org. sjon. Mickiewicza wieczór towarzyski z tańcami.

Referat o Perecu. W sobotę 29 b. m. wygłosi p. Regina Silberpfennigowa w lokalu org. sjon. referat na temat: „I. L. Perec, twórca kolektywnego i ekspresjonistycznego dramatu żyd.“.

Tarnowskie Towarzystwo Esperantystów zawiadamia, że zebrania konwersacyjne odbywają się we wtorki i piątki od 7.30 wieczór w lokalu własnym ul. Krakowska 4, I. p. Biblioteka Tow. jest czynną w tych samych dniach.

Tarnova Esperanto-Societo, sciigas ke la societ-kunvenojn okazas ĉium mardon kaj vendredon je 19.30 horo, en sia propra ejo, ul. Krakowska 4, I etaĝo. La biblioteko de Societo, funkcias dum societ-kunvenoj.

„To się musi wiedzieć“ — oto tytuł X-tej Jubileuszowej Rewji Piosenki i Tańca, którą urządza Stow. ku wspieraniu ubogiej młodz. żyd. szkół śr. w Tarnowie w sali Sokoła w poniedziałek dnia 31 października 1932 r. 22 numerów najbardziej aktualnych i najbardziej pomysłowych kawałków śpiewnych. Tysiąc niedyskretnych ploteczek. Ceny biletów na salę od 75 gr. do 2.50 zł.

Kradzież. Dnia 15 b. m. policja aresztowała i oddała władzom sądowym J. Mikietyna z Gródka Jagiellońskiego za kradzież złotego zegarka, wartości około 200 złotych.

Ofakim, (Horyzonty) mies. ped. hebrajski, Warszawa, Nalewki 2a red. Dr. Zohar. Zeszyt II tego na europejskim poziomie postawionego czasopisma pedagogicznego zawiera artykuły:

Czynniki wychowania (Zweigel), Dzieło Kerschensteinera (Stendig), Dziecko (Aronson), Dom wychowawczy w Emek Hajarden (Budnik). W drodze do domu dzieci (Barac). Nauczyciel i wychowanie fizyczne (Jakubowicz), O nauce historji (Bukser). Keren Kajemet w szkole żydowskiej (Zohar), Stosunki między dziećmi Erec a golusu i wiele innych z pedagogiki i dydaktyki. Cena 1 zł. 50 gr. za nr.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.